

Depesze

WYBORCZA.PL WYBORCZA.BIZ

RAPORTY: ŚWIŃSKA GRYPA



RSS

KRAJ ŚWIAT KULTURA NAUKA OPINIE SPORT MIASTA DUŻY FORMAT WYSOKIE OBECASY ŚWIĄTECZNA FOTO NEKROLOGI AKCJE NAJ WSZYSTKIE

Gazeta Wyborcza > Depesze



Konferencja o współpracy Polska-USA w dziedzinie nauki i technologii

PAP

2009-12-09, ostatnia aktualizacja 2009-12-09 19:35

Stany Zjednoczone wciąż są liderem, jeśli chodzi o rozwój nauki. Dlatego Chińczycy wysyłają tam dziesiątki tysięcy studentów - mówił prof. Michał Kleiber, prezes PAN, na organizowanym przez Instytut Lotnictwa w Warszawie śródomowym spotkaniu z dziennikarzami poświęconym polsko-amerykańskiej współpracy naukowej oraz transferowi technologii i wiedzy.

Okazją była jubileuszowa, 10. Polsko-Amerykańska Konferencja Nauki i Technologii, jaka odbyła się w dniach 3-4 grudnia w Waszyngtonie. Jej gościem była m.in. **Hillary Clinton**. Takie konferencje mają głównie znaczenie PR-owskie, uświadamiają Amerykanom, że z Polakami warto współpracować - mówił Jerzy Osypowicz, prezes zarządu Fundacji Wymiany Innowacji w Nauce i Technice.

"Podczas pierwszej konferencji, w 2002 r., zdarzały się wystąpienia mało merytoryczne, a większość polskich delegatów musiała korzystać z tłumaczy" - wspomina Osypowicz. - "Teraz wszyscy uczestnicy z naszej strony płynnie mówią po angielsku, a prezentowane technologie cieszą się dużym zainteresowaniem - ostatnio szczególnie mobilne urządzenie do przeróbki odpadów azbestu na nieszkodliwy materiał budowlany, proponowane przez polską firmę Aton. Pozornie niezniszczalny azbest można unieszkodliwić na miejscu, zamiast wozić odpady po kraju".

REKLAMY GOOGLE

Emigracja do Australii

Skilled Migration ponad 98,3 % PR Wylacznosciowy partner SCA
www.bridgeagency.pl

Chroń się przed Grypą

Zobacz co możesz zrobić zrobić Żeby nie chorować. Wejdź!
PijActimel.pl/Grypa

Narodowy Test IQ

Rozwiąż test na iloraz inteligencji Sprawdź jak wypadniesz!
www.protestiq.pl

"Polskę i USA łączy nieco podobna sytuacja w dziedzinie energetyki - duża część energii jest uzyskiwana dzięki spalaniu węgla, tyle że w USA - około 50 procent, zaś w Polsce - ponad 90. USA nie wybudowały także od 30 lat nowej elektrowni atomowej. Możemy zaoferować naszą technologię dotyczącą węgla i skorzystać z amerykańskich doświadczeń atomowych" - mówił doradca wicepremiera Pawłaka Marek Wejtko.

Polskie firmy mają duże osiągnięcia. Na przykład Rafako z Raciborza, oprócz produkcji kotłów, zajmuje się obróbką z dokładnością do tysięcznych części milimetra kilkusettonowych zbiorników, przysyłanych tam drogą morską aż z Japonii - zauważył Wejtko. Krakowski Instytut Odlewnictwa zaś opracował stopy, niezbędne dla amerykańskich badań naukowych; jedna z polskich firm zmonopolizowała rynek oprogramowania edukacyjnego w południowej Azji.

Według Wejtka, są niewielkie polskie firmy, które na amerykańskie zamówienia pracują nad projektami wartymi setki milionów dolarów - ale w dziedzinach, w których rozgłos nie jest konieczny. "Niestety, większość firm i placówek badawczych w ogóle nie stara się o nagłośnienie swoich osiągnięć, często zresztą nie potrafią się promować w profesjonalny sposób - dodał.

Takich problemów nie ma warszawski Instytut Lotnictwa. Gdy 10 lat temu jego dyrektor dr Witold Wiśniowski obejmował kierownictwo, Instytut był bliski upadku. Dzięki współpracy między innymi z firmami Pratt & Whitney oraz General Electric obecnie zatrudnia ponad 1000 osób, z których większość to młodzi, utalentowani naukowcy. Do pracy zgłaszają się - sądząc z wyników testów - osoby coraz zdolniejsze. Wprowadzono amerykańskie standardy prowadzenia badań, a ich wyniki są ubezpieczone (jeśli ktoreś z opracowanych rozwiązań zawiedzie po wdrożeniu i spowoduje szkody, koszty odszkodowań pokryje ubezpieczenie).

Jak zaznaczył prof. Kleiber, w Polsce wciąż nie ma dyskusji na temat istotnych spraw - tego, jak ma wyglądać kraj za 10 lat, skąd wziąć pieniądze, jakie dziedziny nauki i przemysłu rozwijać. "W innych krajach tematyką tabloidową zajmują się tabloidy, a nie wszystkie media. Gdy chiński naukowiec zostaje prezesem ważnej międzynarodowej instytucji, chińskie gazety informują o tym na pierwszych stronach. Wielu Polaków jest szefami międzynarodowych organizacji naukowych, jednak w kraju nikogo to nie obchodzi - mówił prof. Kleiber.

Jak zauważył, współpraca naukowa Polski i USA pod pewnymi względami jest gorsza niż 30 lat temu, gdy dla Polaka wyjazd do USA był olbrzymią atrakcją, a dla amerykańskiego rządu pomaganie Polsce było priorytetem. Teraz trzeba mieć więcej do zaoferowania, by być dostrzeżonym wśród konkurujących naukowców z całego świata. Jednocześnie priorytetem Polski stała się Unia - o pieniądze z Brukseli łatwiej, leży bliżej i nie trzeba mieć wizy, by tam pojechać.